

RELACJA z X REGIONALNEGO SPOTKANIA BRODZIAN

W KATOWICACH

1 października 2016 roku w niedużej

salce parafii kościoła ewangelickiego

w Katowicach już od 8⁰⁰ rano zaczęli zbierać się pierwsi uczestnicy kolejnego, już **dziesiątego, regionalnego spotkania Koła Przyjaciół Brodów**. Przyjechała z Krakowa Basia Bzymek z mężem, z Warszawy Ninka Kozłowska, z Wrocławia Ania Fastnacht Stupnicka z mężem, Hania Binasiewicz i Stasiu Dziekan, z Legnicy Zygmunt Huzarski z żoną i trójką wnuków, z Brzegu Zbyszek Grata, z Gliwic Krysia Gieras, Danusia Gula i Jasia Nasiek. Katowice reprezentowali: Krysia Siara, Tadiusz Czasławski no i naturalnie organizatorka spotkania – Kryśka Milerska, której

sekundowały dwie córki – Ania i Zosia, a także dwie wnuczki. Niestety nie dojechali: Zbyszek Kościów z żoną, Franek Grata, Krysia Orczyk i Terenia Rybak.

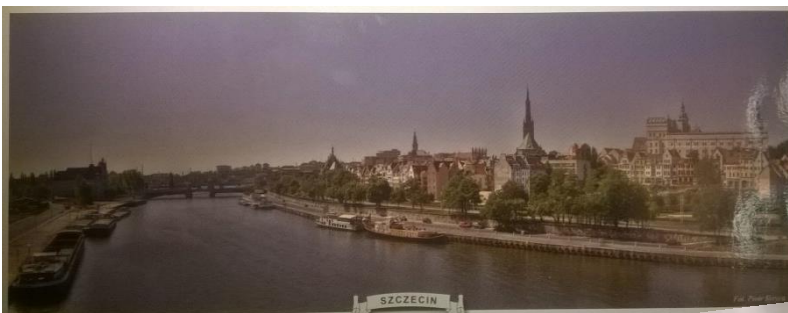
Na przybyłych czekała kawa herbata i ciasteczka (które przywiozły Danusia Gula, Jasia Nasiek i organizatorka spotkania). Przed każdym nakryciem leżał nieduży magnesik z napisem „PAMIĘTASZ BRODY...?” – upominek dla



brodzian od córki Kryśki – Ani. Czas do rozpoczęcia obrad wypełniły powitania kolejno przybywających, rozmowy, oglądanie 9 umieszczonych na tablicy zdjęć z poprzednich zjazdów katowickich.

Po serdecznym powitaniu przybyłych, prowadząca odczytała kartki z pozdrowieniami od **Bożeny Przybylik** z Warszawy i **Wieśka Zacharskiego** ze Szczecina.

Poinformowała następnie o zmianach w kościele brodzkim. Odwołano ks. Anatola



Szczecin 1.10. 2016.
Drodzy członkowie, oraz sympatycy Towarzystwa Przyjaciół Brodów!
Z okazji towarzyskiego spotkania na regionalnym zjeździe w Katowicach, życzę Wam owocnych i skutecznych obrad w miłej i ciepłej atmosferze.
Bogaty i ciekawy program zapewnią Wam niestrudzone organizatorki tego spotkania Krystyna i Ania.
Organizatorkom tego spotkania z tej okazji składam serdeczne gratulacje.
Ponadto wszystkim uczestnikom spotkania życzę dużo zdrowia i pogody ducha na każdy dzień.

Wieśka Zacharski

Kochani Brodzianie
zgromadzeni na zjeździe
w Katowicach

Życzę Wam miłej atmosfery,
(a także z pewnością będzie)
sympatycznej wymiany zdań,
ciekawej wymierali.
Żałuję bardzo, że nie jestem
z Wami, ale mi zawsze jest tak
jakby czuwać obok.
Kochanie Was przedstawiam,
bo o Was myślała - do zobaczenia
w Warszawie
Bożena Przybylik



Szpaka, który od początku związany był z budową nowego kościoła, serdeczną opieką otaczał niewielką grupę mieszkających w Brodach i okolicznych wsiach Polaków, uczestniczył w świątecznych spotkaniach organizowanych przez siostry Sercanki, a finansowanych przez nas, dowoził na te spotkania tych, którzy sami nie mogli na nie dotrzeć, odwiedzał ludzi starych i chorych. Został przeniesiony do Czerniowców. Na jego miejsce przybył nowy proboszcz, ksiądz Wiktor Antoniuk i wikary – Polak, **ksiądz Mateusz Świstak**. Ponieważ nie wiemy jak wielka jest grupa Polaków żyjących w Brodach i okolicznych wsiach, Zygmunt zaproponował żeby wystąpić do sióstr z prośbą o podanie nam nazwisk Polaków, ich wieku i ewentualnie adresów. Jeżeli chodzi o kontakty z siostrami, to nie są one zbyt ożywione. Więcej informacji z brodzkiej parafii pojawi się na zjeździe ogólnopolskim w Wiśle.

Ninka Kozłowska zaproponowała aby na nasz jubileuszowy Zjazd Ogólnopolski zaprosić jedną z sióstr – pozwoli to może wpłynąć na polepszenie naszych stosunków. Ze względu jednak na to, że Koło nie dysponuje środkami na pokrycie pobytu siostry w Wiśle, Ninka zobowiązała się do sfinansowania tej wizyty. Zygmunt zaapelował, aby na zjazd wszyscy uczestnicy przywieźli ze sobą brodzkie pamiątki (zdjęcia, dokumenty, pamiątki materialne – słowem wszystko, co związane jest z życiem w naszym rodzinnym mieście). Poinformował również, że XXV Zjazd, jako wyjątkowy, bo jubileuszowy, będzie trwał cztery (a nie jak dotychczas trzy) dni, od niedzieli 4 czerwca do czwartku 8 czerwca 2017 r. Wszystkie informacje, wraz z zaproszeniem, przesłane zostaną na początku marca. Liczymy na to, że będzie nas na tym spotkaniu więcej, niż w latach poprzednich i że być może pojawią się na nim osoby, które do tej pory utrzymywały z nami kontakt jedynie korespondencyjny.

Głównym punktem programu spotkania było przedstawienie przez Basię Bzymek sylwetki brodzianina, zasłużonego wydawcy i księgarza, uznanego i cenionego nestora polskiego księgarstwa i wielkiego patrioty **Feliksa Westa**. Z ogromnym wzruszeniem słuchali obecni opowiadania Basi, szczególnie, że było bogato ilustrowane zdjęciami, które wędrowały z rąk do rąk budząc duże zainteresowanie i prowokując do pytań **(zobacz materiał pt. „Feliks West” wraz z załącznikami)**.

Po wystąpieniu Basi uczestnicy spotkania zostali zaproszeni na ciepły posiłek – były to pierogi (ruskie, z mięsem, z kapustą i grzybami i ze szpinakiem), a do popicia barszczyk).



W czasie posiłku uczestnicy otrzymali ulotkę na temat **Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach**.

Do tego właśnie muzeum busikiem udali się uczestnicy spotkania. Z dużym zainteresowaniem i z zaciekawieniem poznali zwiedzający dzieje narodowościowych konfliktów i zmagających się na śląskiej ziemi.

Po powrocie z wycieczki głos zabrała ponownie Basia Bzymek, która zrelacjonowała przebieg swoich odwiedzin u Rysi Krzan w Łańcucie, Danusi Fudali w Rzeszowie i Ali

Wierzbickiej w Sanoku **(zobacz materiał pt. „Wyprawa na wschód”)**. Przypomnieć należy, że Rysia Krzan nie przyjeżdżała na zjazdy od 2003, a Danusia Fudali ostatnim razem towarzyszyła nam w 2005 roku – obie ze względu na stan zdrowia.

Mówiła też Basia o kontaktach internetowych z brodzianami, którzy nie są członkami naszego Koła, a szczególnie o korespondencji z synem brodzianki Danusi Danyluk :

Od jednego z internautów szukających informacji o rodzinach mieszkających w Brodach przed 1939 rokiem otrzymałam pamiętnik jego mamy. Jest to pamiętnik kilkuletniej dziewczynki, urodzonej w 1933 roku, która

w lecie 1939 roku przyjechała z Gdyni i wraz ze swoją mamą, bratem, dziadkami i dalszą rodziną Kuczerów i Klamrów całą wojnę przeżyła w Brodach i okolicy. Otóż ta dziewczynka nazywała się Danusia Danyluk i za namową swojego nauczyciela zaczęła pisać pamiętnik i pisała go aż do roku 1945. Jest to spojrzenie dziecka na okrucieństwa wojny. Pamiętnik jest pisany dla ukochanego tatusia, który musiał zostawić Danusię, małego Andrzejka, ich mamę i pójść na wojnę. Danusia mogła się spotkać z ojcem dopiero czterdzieści lat później. Cały jej pamiętnik będzie zamieszczony na stronie internetowej Koła Przyjaciół Brodów.

Pod koniec spotkania Zygmunt wręczył kwiaty solenizantkom – Danusi Guli i Krysi Milerskiej. Kryśa podała do kawy **tort** (który z wielkim poświęceniem kroїła Jadzia Huzarska) i zakomunikowała, że jest to ostatni zjazd regionalny, organizowany przez nią w Katowicach – podeszły wiek i zły stan zdrowia nie pozwalają na dalszą organizację zjazdów. Zapewniła jednak o swojej pomocy przy prowadzeniu kronik i całej dokumentacji Koła.

Jak wynika z załączników, cały ciężar programowy zjazdu wzięła na siebie Basia Bzymek, za co jej serdecznie dziękuję. Dziękuję również mężowi Ani Stupnickiej za uwiecznienie nas na zdjęciach, Danusi Guli i Jasi Nasiek za wypieki, a wszystkim za świetną atmosferę.



Krystyna Milerska